

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

15 sierpnia

1949 r.

Rok V

Nr 223

(1487)

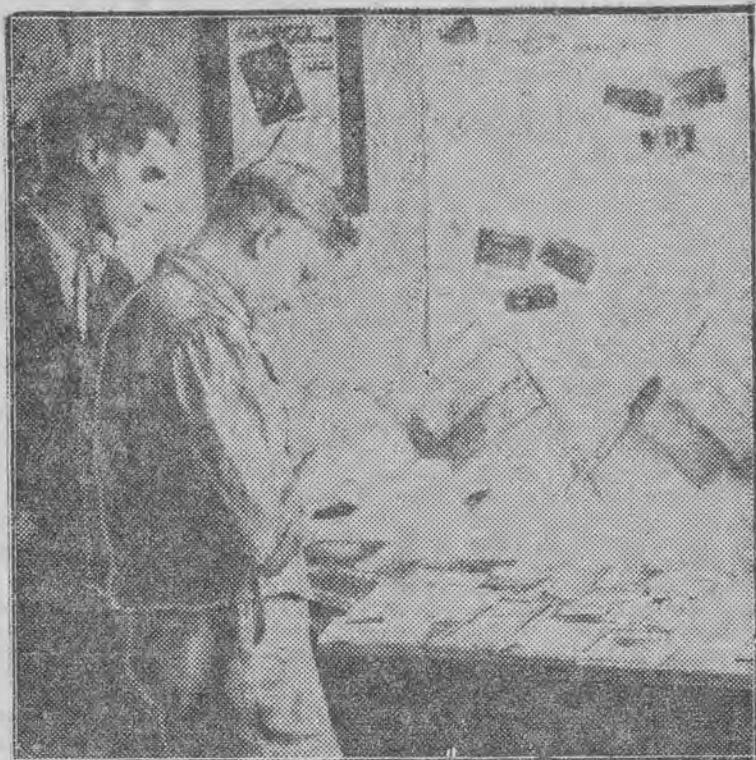


Foto „Dziennik Łódzki”

W lokalu Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Łodzi przy ul. Curie - Skłodowskiej otwarto wystawę obrazującą dorobek sportu na przestrzeni ostatnich 5 lat.

## FESTIWAL OTWARTY

Reprezentanci 70 milionów młodzieży wszystkich krajów

manifestują wspólne braterstwo

Pierwszy dzień uroczystości w Budapeszcie

BUDAPESZT, 14.8 (PAP). Stolica Węgier przybrała w niedzielę wygląd odświętny. Gmachy zostały wspaniale udekorowane, wszędzie widnieją sztandary, napisy i czerwone gwiazdy.

Od samego rana tysiące grup młodzieżowych przemierza miasto z pieśniami na ustach, setki brygad kulturalnych występuje w różnych punktach miasta z bogatym programem, by zapoznać mieszkańców z celami i znaczeniem Festiwalu.

We wczesnych godzinach przedpołudniowych nieprzejrzane tłumy ciągnęły w kierunku położonego na przedmieściu stadionu Ujpest, by wziąć udział w potężnej manigwacie, w której bierze udział 50 tysięcy osób, reprezentujących 70 milionów młodzieży wszystkich krajów.

O godz. 4 po południu na stadion, przybrany flagami 80 narodów, biorących udział w Festiwalu, przybywa, powitany burzą oklasków, wicepremier Rakosi, następnie premier Dobi z członkami rządu oraz Prezydent Republiki Szakastis.

Ponad 50 tysięcy widzów zajęło miejsca na stadionie.

Przedstawiciel komitetu organizacyjnego, witając przybyłych członków rządu i delegacje, wznosił okrzyk na cześć niezwykłego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Publiczność wstaje i skanduje rytmicznie przez dłuższy czas „OBRONIMY POKÓJ”.

Po odegraniu hymnów przez trębaczy rozpoczęła się defilada.

Defiladę otworzyła grupa młodzieży węgierskiej, która ubrana w jednokolorowe mundury, niosła sztandary 80 narodów, biorących udział w Festiwalu. Następnie szła delegacja Albanii w strojach ludowych, niosąc portrety Generalissimusa Stalina i premiera Hołdy, dalej delegacje Australii, Austrii, Belgii, Wielkiej Brytanii, delegacja Szkocji w strojach narodowych, delegacja Bułgarii z portretami wielkich nauczycieli proletariatu światowego — Stalina i Dymitrowa.

Następnie szła delegacja Czechosłowacji, wznosząc okrzyki na cześć prezydenta Gottwalda.

Dalej szła młodzież Danii i Południowej Afryki.

Z chwila, gdy maszeruje młodzież demokratycznej Grecji, publiczność wznosi potężne okrzyki na cześć bohaterskiego ludu greckiego.

Następnie defiluje wspaniale prezentująca się delegacja młodzieży polskiej, witana hucznymi oklaskami zebranych.

(Dalszy ciąg z przebiegu defilady podamy w Nr jutrzejszym).

BUDAPESZT, 14.8. W sobotę o 11 wieczorem przybył do Budapesztu pociąg, wiozący delegacje młodzieży polskiej w liczbie 370 osób na Światowy Festiwal Młodzieżowy i X Akademię Igrzyska Sportowe.

Mimo późnej pory i deszczu, zarówno na dworcu kolejowym jak i

ry przekazał gorące i braterskie pozdrowienia dla młodzieży węgierskiej i Światowego Festiwalu Młodzieżowego.

## ZAMACH STANU W SYRII

Prezydent i premier — rozstrzelani Na czele przewrotu stanęła grupa wojskowych

LONDYN, 14.8 (PAP). Agencja Reutera donosi, że w nocy z soboty na niedzielę dokonany został w Syrii wojskowy zamach stanu. Prezydent Syrii HUSNI ZAIM i premier Dr MOHSEN BARAZI zostali rozstrzelani nad ranem, na rozkaz pułkownika SAMI-HINNAWI, który stoi na czele przewrotu.

Rozgłoszenia w Damaszku doniosła w niedzielę rano, że o 3 w nocy 3 wojskowe wozy pancernie otoczyły prywatną rezydencję prezydenta Husni Zaima. Grupa oficerów syryjskich obezwładniła straż i aresztowała prezydenta. Następnie aresztowany został premier Barazi. Najwyższa rada wojenna zebrała się natychmiast pod przewodnictwem płk. Hinnawi i skazała prezydenta Zaima i premiera Barazi na śmierć. Wy

rok został wykonany na dziedzińcu twierdzy Mezza koło Damaszku.

Płk. Hinnawi ogłosił odezwę do narodu, w której stwierdza, że b. prezydent Zaim dopuścił się licznych nadużyć władzy i sprzeniewierzył wielkie sumy, stanowiące własność skarbu państwa. Odezwa kończy się stwierdzeniem, że „Armia syryjska postanowiła uwolnić kraj od rządów tyrańskiego”.

Utworzony został tymczasowy rząd wojskowy, który ma wkrótce przekazać władzę rządowi, złożonemu z przywódców partii politycznych. Wszelkie demonstracje uliczne zostały w Syrii zakazane. Urzędnicy państwowi wezwani zostali do nieopuszczania swych stanowisk.

Płk Husni Zaim objął władzę 30 marca br. po dokonaniu zamachu stanu przeciwko rządowi prezydenta Szukry Bej el Kwatly. 25 czerwca został on wybrany prezydentem Syrii i powierzył dr Barazi utworzenie rządu.

W czasie pierwszej wojny światowej Husni Zaim był oficerem armii tureckiej. Następnie służył w armii francuskiej w Syrii i w roku 1941 dowodził oddziałami, pozostającymi na służbie rządu Vichy. Oddziały te bronili Damaszku przeciwko wojskom „Wolnych Francuzów”.

Agencja Reutera dodaje, że prezydent Zaim był przewodnikiem projektu stworzenia federacji państw arabskich — Iraku, Syrii i Transjordanii.

TEL AVIV 14.8. Z Damaszku donoszą, że pierwszym aktem politycznym nowego dyktatora Syrii płka Sami Hinnawi było wystanie do rządu brytyjskiego pisma, stwierdzającego, że rząd syryjski „dotrzyma wszystkich zobowiązań międzynarodowych”.

W kołach dziennikarskich Tel Avivu przypominają, że od chwili dojścia do władzy b. prezydenta Zaima stosunki między Syrią a znajdującymi się pod całkowitymi wpływami Wielkiej Brytanii Irakiem i Transjordanią były bardzo napięte.

Zaim był zwolennikiem współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i utrzymywał ściśły kontakt z kołami amerykańskimi na Bliskim Wschodzie.

## Nauczycielstwo świata

walczy o pokój i postęp

Obrazy Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. w dalszym ciągu drugiego dnia obrad konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych delegat Boliwii, Luksi, złożył sprawozdanie z działalności Związków Nauczycielskich w Krajach Ameryki Łacińskiej, a delegat Chin Jan-Tsi-Go wygłosił referat pt. „Nauczycielstwo we współpracy z klasą robotniczą i w walce o pokój i demokrację”.

Następnie w imieniu delegacji Ludowej Republiki Mongolskiej prze-

mawiał wiceminister oświaty Republiki Mongolskiej, Datozargał. Przekazał on konferencji najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia owocnej pracy od narodu mongolskiego.

Po zakończeniu dnia obrad odbył się w godzinach wieczornych wieczór dyskusyjny uczestników konferencji, w którym wzięli udział wice ministrowie oświaty: Jabłoński i Klimaszewski. Delegaci zadawali liczne

pytania, dotyczące osiągnięć szkolnictwa w Polsce ludowej, przeprowadzanych reform oraz metod demokratyzacji szkolnictwa. Na pytania odpowiadał obszerne wiceminister Henryk Jabłoński.

Podczas obrad delegat postępowych nauczycieli niemieckich, dr Hans Sielert z wielką troską mówił o nacisku, jaki wywierają imperialiści anglo-amerykańscy na wychowanie młodzieży niemieckiej w zachodnich strefach Niemiec. Usiłują oni wychować młodzież w duchu nienawiści do narodów mitujących pokój, zwłaszcza do Związku Radzieckiego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Alarmujący wzrost przestępczości wśród młodzieży brytyjskiej

BERLIN, 14.8. Komisarz Policji Londyńskiej opublikował ostatnio sprawozdanie, w którym stwierdza alarmujący wzrost przestępczości wśród młodzieży brytyjskiej.

W roku 1948 w Londynie zaareztowano o 28 proc. więcej młodocianych przestępców, aniżeli w roku 1947. W ciągu ostatnich dziesięciu lat ilość dzieci, popełniających czyny przestępcze wzrosła o 50 proc. a przestępczość wśród młodzieży w wieku od 14—16 lat — o 40 proc.

Z niepełnoletnich dziewcząt i chłopców zaareztowanych w roku 1948 większość należy do szajek bandyckich, na których czele stały często dzieci.

Nieliczne artykuły, które ukazują się w prasie na temat zastraszającego wzrostu przestępczości wśród młodzieży brytyjskiej, unikają starannie łączenia tych objawów z zalewem rynku angielskiego przez słynne amerykańskie „Comic Books” i filmy kryminalne „made in USA”. Wspom-

niane artykuły unikają również podkreślenia związku jaki zachodzi pomiędzy wzrostem przestępczości a ogólną degeneracją kapitalistycznego społeczeństwa, w którym nie dba się o młodzież, będącą przyszłością każdego narodu.

## Przed Kongresem Pokoju w Meksyku

MEXICO CITY, 14.8. Napływają dalsze masowe zgłoszenia na Amerykański Kongres w Obronie Pokoju, którego obrady rozpoczną się 5 września w Mexico City. Wobec trudności, jakie stawiają rządy Brazylii i Argentyny delegatom zamierzającym udać się na Kongres, wice przewodniczący komitetu Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu, b. wiceminister sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych John Rogge wystosował protest do ambasady Brazylii i Argentyny w Waszyngtonie.

## Cel uświęca środki...

### Amerykańskie metody podczas wyborów w Niemczech zachodnich

MOSKWA, 14.8. W związku z wybraniem do tzw. „Bundestagu” w Niemczech zachodnich dziennik „Izwiestia” podkreśla, że cała kampania przedwyborcza w Bizonii odbywała się w ściśle amerykańskim stylu, przy użyciu specyficznych środków z arsenału amerykańskiego. Dziennik wskazuje na dopingowanie przez zachodnie władze okupacyjne najbardziej reakcyjnych elementów niemieckich na podsycanie nastrojów nacjonalistycznych i rewizjonistycznych, na formalne polowania, jakie władze okupacyjne urządziły na kampanię przedwyborczą partii komunistycznej, na deszcz konfliktów i zakazów, jaki spadł na imprezy i ak-

cje przedwyborcze partii demokratycznych.

Charakteryzując wyuzdaną, szowinistyczną i rewizjonistyczną propagandę reakcjonistów zachodnio-niemieckich, „Izwiestia” cytuje fragmenty z przemówień przedwyborczych b. generała lotnictwa hitlerowskiego Stumpfa, który nawoływał do „położenia kresu dyskryminacji byłych żołnierzy”, twierdząc, że „żołnierze niemieccy spełnili swój obowiązek”.

Dziennik wspomina również o wystąpieniu premiera prowincji reńsko-westfalskiej Karola Arnolda, który żądał ni mniej ni więcej tylko rewizji wyroku trybunału norymberskiego.

# NAUCZYCIELSTWO ŚWIATA

## walczy o pokój i postęp

(Dokończenie ze str. 1)

Idee wolności i demokracji są tępone, postępowi nauczyciele terroryzowani przez reakcję.

Anglo-amerykańscy imperialiści posługują się niemieckimi faszystami, by przy ich pomocy stworzyć z zachodnich Niemiec bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Po utracie bazy wypadowej na Dalekim Wschodzie, dzięki heroicznej wojnie, prowadzonej przez naród chiński, amerykańscy generałowie chcą stworzyć taką bazę w Niemczech. Generałowie ci z gen. Bradleya na czele przeprowadzili w Niemczech na ten temat rozmowy z niemieckimi faszystami, byłymi generałami hitlerowskimi i oficerami gestapo.

Pod dowództwem b. generała hitlerowskiego, Haldera, werbuje się młodzież niemiecką do tzw. policji przemysłowej, organizuje się kluby młodzieżowe w celu przeszkolenia do walki z bojownikami o wolność Grecji, musi też ona walczyć przeciwko ludom Indochin i Vietnamu.

Postępowi nauczyciele wychowują jednak młodzież niemiecką w duchu pokoju i demokracji.

W zakończeniu mówca podkreśla „Specjalne znaczenie ma dla nas serdeczne przyjęcie w Warszawie, na polskiej ziemi, gdzie hitlerowcy spowodowali tyle nieszczęść i szkód. Czujemy się upokorzeni tymi haniebnymi czynami. Na ruinach waszego miasta, przysięgaliśmy sobie w duchu, że jako Niemiec nau-

czyciele i wychowawcy dołożymy wszystkich wysiłków by nie dopuścić nigdy do nowej wojny między nami i polskim narodem. Granica na Odrze i Nysie jest granicą wolności i pokoju.

Delegat Marokka, Dutuit, mówi: „Jestem szczególnie szczęśliwy, że mam możność uczestniczenia w obradach, gdyż marokańczykom wzbrosiony jest wyjazd do krajów postępowych i prawdziwie demokratycznych”.

Mówca opisuje straszliwą nędzę, w jakiej znajdują się masy pracują-

ce w jego ojczyźnie. Tysiące chłopów wędruje z miasta do miasta w poszukiwaniu chleba i pracy. Przeciwno masom, walczącym o swe prawa do pracy i chleba, stosowane są ostre represje. Wzbronione są manifestacje i zebrań.

Prezes czechosłowackiego Zw. Pracowników Oświaty, Ladislav Koubek podkreśla, że podstawowym zadaniem Zw. Nauczycieli Czechosłowackich jest wychowanie wszystkich członków w duchu socjalizmu aby mógł z honorem wywiązać się z zaszczytnego zadania.

Szkołami opiekują się fabryki i inne zakłady pracy. W celu polepszenia warunków materialnych nauczycieli, wprowadzono w Czechosłowacji tzw. wynagrodzenie pedagogiczne, zależne od pracy społecznej nauczyciela. Nauczyciele, którzy wyróżniają się w pracy dla dobra społeczeństwa, otrzymują specjalne premie.

Nauczycielstwo czechosłowackie współpracuje ściśle z władzami szkolnymi. Organizacja zawodowa odgrywa dużą rolę w rozwoju szkolnictwa i podniesienia poziomu nauczania w szkołach.

Obrady trwają.

U naszych przyjaciół

### W 150 rocznicę śmierci W. Bażenowa

Na dzień 13 bm. przypada 150 rocznica śmierci najwybitniejszego architekta dawnej Rosji — Wasyla Bażenowa. W Leningradzie i Moskwie znajduje się wiele pomników architektury, których twórcą był Bażenow. W Leningradzie i Moskwie znajduje się wiele pomników architektury, których twórcą był Bażenow. W Leningradzie i Moskwie znajduje się wiele pomników architektury, których twórcą był Bażenow.

### DEKADA LITERATURY TADŻYCKIEJ W MOSKWIE

We wrześniu br. zostanie zorganizowana w Moskwie dekada literatury tadżyckiej. Do Moskwy przybędzie w tym czasie grupa najwybitniejszych pisarzy i poetów Republiki Tadżyckiej. Wydawnictwa tadżyckie i rosyjskie przygotowują nowe wydania dzieł pisarzy tadżyckich w języku rosyjskim i tadżyckim.

## Opole sprzed 1000 lat

### Cenne odkrycia naukowców polskich

Opole, 14.8. Ekspedycja naukowców pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Wrocławskiego dr Rudolfa Jamki prowadzi od dłuższego czasu badania terenowe w Opolu.

Wyniki dotychczasowych badań potwierdzają tezę o samodzielnym powstaniu miast w Polsce, wbrew twierdzeniom nauki niemieckiej, wiążącej je z kolonizacją niemiecką. Wykopaliska odkrywają nam opolskie osiedle miejskie, drewniane, regularnie zabudowane, przecięte równoległymi ulicami, wykładanymi kamieniami. Domy zniszczone powodziami, względnie pożarami, odbudowywano kilkakrotnie w tych samych miejscach.

Mieszkańcy miasta Opola sprzed tysiąca lat byli głównie rzemieślnikami, po części zaś kucykami. Po raz pierwszy w Polsce odkryto tu wielkie ilości naczyni drewnianych. Istniała tu prawdopodobnie jakaś wytwórnia, podobnie jak i pracownia

wyrobow ze skóry. Wysoko stało też w Opolu cieślaństwo i ogrodnictwo. Znalazły się też przedmioty importowane ze wschodu i z nad Bałtyku — paciorki bursztynowe, co dowodzi odpowiednich stosunków handlowych.

## TYLKO KILKA DNI

### do zakończenia żniw w całym kraju

Warszawa, 14.8. Jak podaje Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych żniwa w woj. warszawskim, lubelskim, rzeszowskim i poznańskim są już na ukończeniu.

W innych województwach do sprzętu pozostało jeszcze ok. 10 proc. powierzchni zbóż i roślin ozimych oraz 30 proc. powierzchni zbóż jarych. W woj. białostockim, szczecińskim i olsztyńskim, gdzie zasiewy dokonywane są później ze względu na późniejszy okres dojrzewania roślin, do zebrania pozostał nieco więcej obszar.

Jak wynika z dotychczasowego przebiegu żniw, prace żniwne wsku-

tek ustawicznych deszczów były często przerywane i opóźnione. Jednak dzięki dobrze zorganizowanej pomocy sąsiedzkiej, jak również dzięki szerokiej pomocy, jakiej udzieliły wszystkie grupy robotników, pracowników umysłowych, młodzieży i wojska, sprzęt zbożowy przeprowadzono w przewidzianych terminach, a nawet przed terminem.

Według przewidywań Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rol. zakoń-

czenie żniw na obszarze całego kraju nastąpi ok. 20 sierpnia.

### Żołnierze pomagają przy sprzeczce zboża i omlotach

TCZEW, 14.8. W majątku PGR Lisowo w okolicach Tczewa w ciągu ostatniego tygodnia pracowała ochotniczo 400-osobowa jednostka wojskowa. Żołnierze pomagali przy sprzeczce zboża i omlotach. Podczas pobytu jednostki, lekarze wojskowi dokonali przeglądu ludności okolicznych wsi, udzielając natychmiastowej pomocy w wypadkach zachorowań. Dzięki występowi zespołów świetlicowych i sportowych zacieśnił się jeszcze bardziej sojusz wojska z ludnością wsi.

### Wzrasta powodzenie żeglugi przybrzeżnej

GDYNIA, 14.8. Na trasach Gdynia — Hel, Sopot — Hel i Nowy Port — Sopot Państwowa Żegluga Przybrzeżna przewiozła w ciągu maja, czerwca i lipca br. ogółem 1.346.400 pasażerów, wykonując tym samym roczny plan przewozów w 110 proc., chociaż do końca sezonu w żegludze przybrzeżnej pozostało jeszcze kilka tygodni.

## „Izwestia” o nocy radzieckiej do rządu Jugostawii

Moskwa, 14.8. Dziennik „Izwestia”, omawiając notę rządu radzieckiego do rządu jugosławijskiego z dnia 11 sierpnia stwierdza, że nota

została powitana z wielkim zadowoleniem przez społeczeństwo radzieckie. Nota całkowicie zdemaskowała szalbierze chwytliki Tito-Rankowicza, którzy sądzili, iż uda im się oszukać swój naród i że rząd radziecki będzie służył im za narzędzie w tym oszustwie.

„Izwestia” charakteryzuje nikczemne środki, do których uciekają się zdrajcy spod znaku Tito-Rankowicza, by ukryć przed narodem Jugostawii swe zakulisowe konszachty z Anglią. O tym wszystkim wie obecnie naród Jugostawii — pisze dziennik. Pozostaje on wierny sprawie socjalizmu i demokracji i widzi w Związku Radzieckim wiernego przyjaciela i sojusznika. Każdy dzień przynosi nowe dowody tego, w czyjej służbie znajdują się zdrajcy narodu jugosławijskiego.

„Nota rządu radzieckiego demaskuje kłkę jugosławijskich nacjonalistów burżuazyjnych i odsłania prawdziwe oblicze tych oszustów narodu jugosławijskiego” — pisze w zakończeniu „Izwestia”.

## Tomasz Mann o niebezpieczeństwie wzrostu nacjonalizmu niemieckiego

Nowy Jork, 14.8. Po powrocie z podróży do Niemiec, Tomasz Mann oświadczył dziennikarzom, że jest przerażony odradaniem się nacjonalizmu w Niemczech. Oświadczył on także, że państwa zachodnie nie popierają uczciwych demokratów, walczących w Niemczech przeciwko nacjonalizmowi i militarystyce. Jest to jednym z najbardziej niepokojących objawów powojennych Niemiec, Mann podkreślił, że zagadnienie gospodarcze w Niemczech mo-

gą być rozwiązane tylko przez ścisłą współpracę stref zachodnich ze strefą wschodnią. Zaznaczył on, że kłopoty koła we wschodniej strefie Niemiec mają poparcie młodego pokolenia, Mann zwrócił uwagę, że obecny nacjonalizm w Niemczech idzie daleko poza formy, jakich oczekiwano w okupowanym kraju i że nie spotkał uczciwego Niemca, który by nie był zaniepokojony wzrostem nacjonalizmu.

Guy de Maupassant

(30)

## „KOCHANIECZEK”

(„BEL-AMI”)

Przekład — Anieli Mikuckiej

Nagle, gdy sądziła, że już go trzyma, chwycił ją w ramiona i podnosząc aż do sufitu, wykrzyknął: — Berek!

Zachwycona dziewczynka wymachiwała nogami, aby się wyrwać i śmiała się z całego serca.

W tej chwili weszła pani de Marelle i zawołała zdumiona: — Ach! Laurynka... Laurynka bawi się... Pan jest czarownikiem, mój panie.

Postawił dziewczynkę na ziemi, ucałował rękę matki i usiedli, mając dziecko między sobą. Chcieli rozmawiać, ale zwykle milcząca Laurynka była tak upojona, że mówiła bez przerwy i trzeba ją było odesłać do jej pokoju.

Usłuchała bez słowa, ale ze łzami w oczach.

Gdy zostali sami, pani de Marelle zniżyła głos: — Nic pan nie wie o moim wielkim projekcie: myślałam o panu. Niech pan posłucha:

Ponieważ bywam co tydzień na obiedze u Forestierów, rewanżuję się im od czasu do czasu w restauracji. Nie lubię przyjmować u siebie, nie mam odpowiednio zorganizowanego domu, a zresztą nie znam się nic a nic na gospodarstwie, ani na kuchni. Lubie żyć po cygańsku. Dlatego też przyjmuję ich od czasu do czasu w restauracji, ale bywa nudno, gdy jesteśmy tylko we troje, a moi inni znajomi nie odpowiadają mi. Mówię o tym panu, aby pan zrozumiał, że moje zaproszenie nie jest zbyt prawidłowe.

Znaczy, że zapraszam pana na sobotę wieczorem do kawiarni Riche, o pół do ósmej. Czy zna pan ten lokal?

Przyjął zaproszenie uszczęśliwiony. — Będzie nas tylko czworo, — dodała, — prawdziwa eskapada we czwórkę z damami. Takie imprezy są dla nas bardzo zabawne, ponieważ nie jesteśmy do nich przyzwyczajeni.

Miała na sobie ciemnobrązową suknię, która obcisłała w sposób prowokacyjny i pełen kokieteryj jej figurę, biodra, biust, ramiona. Duroy odczuwał niejasno zdumienie, prawie zawstydzenie, nie rozumiejąc dobrze przyczyny wobec kontrastu między tą wypielęgnowaną i wyrafinowaną elegancją a widocznym zaniedbaniem jej mieszkania.

Wszystko co miała na sobie, wszystko co dotykało bezpośrednio jej ciała, było delikatne i subtelne, ale to co ją otaczało nie miało dla niej żadnego znaczenia.

Gdy ją pożegnał, tak samo jak poprzednim razem, miał wrażenie jej stałej obecności, jakby doznawał jakiejś zmysłowej hulacynacji. Z wzrastającą niecierpliwością oczekiwał zapowiedzianego obiadu.

Wynajął po raz drugi frak, gdyż nie mógł sobie jeszcze pozwolić na kupno własnego stroju wieczorowego i stawiał się pierwszy na umówione spotkanie, na kilka minut przed oznaczoną godziną.

Wprowadzono go do małego saloniku restauracyjnego na drugim piętrze, z czerwoną tapetą i z jednym oknem, wychodzącym na bulwar.

Czworokątny stół z czterema nakryciami przykryty był śnieżno-białym obrusem, tak lśniącym, jakby był powernikowany; kieliszki, srebro, maszynka do podgrzewania potraw, błyszczały wesoło pod płomieniami dwunastu świec, umieszczonych w dwóch канделах.

Na dworze widać było wielką jasno-zieloną plamę,

którą tworzyły liście drzew, oświetlone przez jaskrawe lampy gabinetów.

Duroy usiadł na niziutkiej kanapce, czerwonej jak ściany pokoju. Sfatygowane sprężyny, ugięły się pod jego ciężarem i wydało mu się, że wpada w jakąś dziurę. Słyszał w całym domu niewyraźne hałasy, zwykle odgłosy wielkich sal restauracyjnych, na które składała się brzęk potraconych naczyń i sreber, szybkie, przytłumione dywanami, kroki garsonów, skrzyp otwieranych na chwilę drzwi i wpadające wtedy dźwięki głosów ze wszystkich saloników, gdzie siedzą obiadujący goście. Wszedł Forestier i uściśnił mu dłoń z serdeczną życzliwością, której mu nigdy nie okazywał w redakcji „Zycia Francji”.

— Panie nadejdą razem za chwilę, powiedział do Duroy’a; te nasze obiady są bardzo przyjemne!

Potem obejrzał stół, kazał zgasić jeden z płomieni gazowych, który palił się, jako światło zapasowe, zamknął ze względu na przeciągi połowę okna i wybrał sobie zaciszne miejsce, oświadczając: — Muszę bardzo uważać; przez ostatni miesiąc czułem się lepiej, i oto znowu mnie wzięło od kilku dni. Widocznie zaziębiłem się we wtorek, wychodząc z teatru.

Otworzono drzwi i zjawiły się obydwie młode kobiety w towarzystwie maitre d’hotela, zawołane, otulone, dyskretne, zachowujące się z tajemniczym wdziękiem, jak zwykle w miejscach, gdzie jest możliwe podejrzenie sąsiedztwa lub niepożądane spotkanie.

Gdy Duroy witał się z panią Forestier, ta zgromiła go ostro za to, że jej nie odwiedził; potem zwróciła się z uśmiechem do swojej przyjaciółki: — A zatem woli pan panią de Marelle ode mnie, gdyż znalazł pan jednak trochę czasu dla niej.

(D. c. n.)

Poniedziałek  
15  
SIERPNIA

DZIS:  
Wniebowzięcie NMP

JUTRO:  
Joach. oj. NMP.

KRONIKA

**WAŻNE TELEFONY:**  
Kamenda Miejska M. O. 253-80  
Pogotowie wypadkowe PCK 104-44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15  
Pogotowie Ratunkowe PCK 137-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Na najbliższej nocy dyżuruje apteki:  
Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), ...  
Czyńskiego (Armii Czerwonej 58), Dan-  
czerowej (Złotowska 68), Rowińskiej, Kop-  
rowskiej (Plac Wolności 2), Stanczykowskiej  
(Nowotki 8), Sinięckiej (Rzgowska 51),  
A. Borkowskiego (Gdańska 25).

Teatry

**TEATR W. F. Gościłłno** występy Opery  
śląskiej — O godz. 14 opera „Halka”  
Montuski. (Przedst. zakup. przez O.  
R. z. Z. Fasce-partout i bilety bezpl.  
niezwrotne). — O godz. 19 przedst. wol-  
ne opery „Traviata” Verdiego.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
nieczynny.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIE-  
RZA:** O godz. 19,15 komedia Shawa  
„Sześć lat zanku”.

**TEATR LETNI „OSA”** (Piotrkowska 94,  
tel. 272-70) — O godz. 19,30 „Jadzia  
Widowa” J. Tuwima. Ostatni raz.

**TEATR „LUTENIA”** — W sierpniu nie-  
czynny.

**TEATR MELODRAM** — nieczynny.

Muzea Miejskie

Muzeum Sztuki, ul. Wieżkowskiego 36  
tel. 182-73 i 124-08.  
Muzeum Etnograficzne, Plac Wolności  
14, tel. 156-16.

Muzeum Prehistoryczne, Plac Wolności  
14, tel. 139-13.

Muzeum Przyrodnicze, Park Stencle-  
wicza tel. 252-52.  
Otwarte są codziennie — prócz ponie-  
diadłków; w niedziele i święta — od go-  
dziny 10 do 17, w czwartki — w godz.  
od 15 do 20, w pozostałe dni tygodnia —  
w godz. 10-15.

Wycieczki zbiorowe należy zgłaszać  
uprzednio w sekretariacie muzeum oso-  
biście lub telefonicznie.

Kino

**ADRIA** — „Wieczna Ewa” E. 14, 16, 18,  
20; doz. od lat 14.

**BALTYK** — „Trójka trafił” — godz. 17, 19,  
21; doz. dla młod. od lat 7.  
Poranek godz. 10, 12.

**BAJKA** — „Dzieci z jednego podwórka”  
g. 14, 16, 18, 20; doz. dla młod. od  
lat 7.

**GDYNIA** — „Program aktualności kraj-  
i zagr. Nr 55, godz. 11, 12, 13, 16, 17,  
18, 19, 20, 21.

**HEL** — (dla młod.) „Wielka nagroda”;  
godz. 18, 19, 20, 21, 23, 20, 30.

**MUZA** — „Gasnący płomień”; godz.  
16, 18, 20; doz. od lat 18.  
Poranek godz. 9, 11.

**POLONIA** — „Ulita Graniczna” — godz.  
15, 30, 18, 20, 30; doz. od lat 12.  
Poranek godz. 9, 11, 30.

**PRZEDWIOSNIE** — „Na tropie zbrodni”  
godz. 15, 18, 20; doz. od lat 16.  
Poranek godz. 9, 11.

**ROBOTNIK** — „Młoda Gwardia” seria II,  
g. 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od  
lat 12.

**ROMA** — „Dziewięć z baloń” — godz.  
16, 18, 20; doz. od lat 12.  
Poranek godz. 9, 11.

**REKORD** — „Aleksander Matrosow” —  
dla młod. godz. 14; „Dziewięć z pół  
nocy” — g. 16, 18, 20; doz. dla młod.  
od lat 14.

**STYLOWY** — „Skarż” — godz. 14 dla mło-  
dzieży; „Czwarty Peryskop” — g. 16,  
20; doz. dla młod. od lat 14.

**SWIT** — „Chłopiec z przedmieścia” —  
g. 14, 16, 18, 20; doz. dla młod.  
od lat 14.

**TATRY** — „Cygańska Miłość” — godz. 16,  
18, 20, 30; doz. od lat 16.  
Poranek godz. 9, 11.

**TECZA** — „Tragiczny pościg” — godz. 15,  
17, 19, 21; doz. dla młodzieży od  
lat 18.

**WISLA** — „Wielki przełom” — godz. 16,  
18, 20, 21; doz. od lat 14.  
Poranek godz. 9, 11, 30.

**WŁÓKNIARZ** — „Wiś na pograniczu”;  
godz. 17, 19, 21; doz. dla młod.  
Poranek godz. 9, 11.

**WOLNOŚĆ** — „Trójka trafił” — godz.  
18, 20, 30; doz. od lat 7.  
Poranek godz. 9, 11.

**ZACHĘTA** — „Narzeczona z Turkmeni”  
godz. 16, 18, 20; doz. od lat 12.  
Poranek godz. 9, 11.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO  
KINA WZBRONIONY.

LEKARZE

Dr MAJEWSKI, choroby kobiece,  
wewnętrzne, powrości. Legionów  
1/3 I. (k 111)

Dr PIĘKOW WIKTOR — ner-  
wowe, wewnętrzne, 3-5, Próchni-  
ka Nr 6. (k 11)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób  
kobjczych akuszerki. Przyjmuje  
3-5, Piotrkowska 33.

Dr KUDREWICZ — specjalista:  
weneryczne, skórne 8-10, 4-7,  
Piotrkowska 106. (k 17)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy  
Specjalistów. Porady. Zastrzyki.  
Analizy. Dentystryka. Gabinet Ko-  
smetyczny, Piotrkowska 8. (k 20)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SKUPIJE stare futra łapkowe,  
karakuty i t. p. oraz skórki su-  
rowe zwierząt futerkowych. Skład  
futer, Łódź, ul. Piotrkowska 169,  
tel. 199-77.

ZAOPIAROWANIE PRACY

POMOC domowa — osoba starsza  
potrzebna na wyjazd. Zgłoszenia  
Plocka 24, tel. 133-90. (8081 p)

POCZĄTKOWYK

Redaktor naczelny:  
ANATOL MIKULKO

Redakcja

Redakcja ogłasza  
ogłoszenia i wzywa  
do współpracy

Masowa »emigracja«  
Łódź na trasie W-Z

Dwa dni świąt stały się świetną  
okazją dla Łódzian, by zwiedzić  
pięknie położone dalsze okolice swe  
go miasta oraz Warszawę. W sobotę  
wieczorem i w niedzielę do południa  
na obu dworcach kolejowych w  
Łodzi był ruch od dawna nie noto-  
wany.

Wczoraj już o świcie, na ulicach  
Łodzi ukazały się pierwsze cięża-  
rówki naładowane robotnikami.  
Wśród jadących widziało się sporo  
młodzieży.

„Dużym powodzeniem cieszyły się  
wycieczki zorganizowane przez „Or-  
bis” do Gdyni, Oświęcimia i Spawy,  
najwięcej jednak osób wyjechało  
do Warszawy. Specjalnie urucho-  
nione 4 nadzwyczajne pociągi nie  
mogły pomieścić chętnych zobace-  
nia trasy W—Z, kolumny Zygmun-  
ta i innych cudów odbudowującej  
się Stolicy. Dlatego też większość  
fabryk łódzkich zorganizowała wy-  
cieczki samochodowe do Warszawy.

Mimo chmurnego nieba, pogoda  
jakoś dopisała. Łódzianie, którzy  
udali się do Spawy, nie tylko zwie-  
dzili piękne okolice, lecz również  
wzięli udział w zabawach organizo-  
wanych przez miejscową młodzież.

Szczególnie wesoło bawili się mło-  
dzi przodownicy pracy bawelnianej  
„dziewiątki”, wyjechali bowiem na  
wycieczkę większą grupą w skła-  
dzie kilkudziesięciu chłopców i  
dziewcząt.

O zmierzchu pojawiły się pierw-  
sze auta udekorowane kwiatami i  
zeleniawą. Wracano w dobrym humo-  
rze, ze śpiewem i czasem... pod lek-  
kim „gazem”. (jb)

Pozostałości „nocnego życia”  
likwidują w Łodzi organy MO

Miłośnicy hazardu, nocnych lokali,  
domów schadzek i innych tego rodza-  
ju „urządzeń” nie bez racji narzeka-  
li, że Łódź jest ich zupełnie pozba-  
wiona. Rzeczywiście, Łódź jest mia-  
stem ludzi pracy i w nocy znakomi-  
ta większość mieszkańców zażywa  
zasłużonego odpoczynku.

tych właśnie „nocnych ptaszków”  
organa Milicji Obywatelskiej urzą-  
dziły obławę w nocy z piątku na so-  
botę. Ogółem po kilkugodzinnej  
akcji zatrzymano 38 osób, w tym za  
opilstwo i zakłócenie ciszy nocnej 22  
osoby, za uprawianie gry hazardo-  
wej 2 osoby, za nierząd 3 osoby, za  
nielegalną sprzedaż wódki 2 osoby.  
Oprócz tego ujęto 2 paserów i jedno  
go złodzieja przedczy. (r)

Nie tylko nauka

Dzielnice spisuje się młodzież łódz-  
ka zrzeszona w brygadach SP. Ucz-  
niowie klas wyższych pracują na  
terenie b. ghetta przy wykopach  
pod fundamenty przyszłego osiedla  
robotniczego. Dziewczęta wybrały  
pracę bardziej urozmaiconą. Uzbro-  
żone w łopaty i grabie gratują ścież-  
ki i porządkują trawniki w parkach  
łódzkich.



Foto „Dziennik Łódzki”

Na zdjęciu nierozłączone przyja-  
ciółki Michalska i Kaczmarska —  
uczennice Publ. Szkoły Krawiec-  
kiej oczyszczają z trawy aleję par-  
ku Poniatowskiego. (jb)

Kary długoletniego więzienia  
dla sabotażystów z warszawskiej DOKP

W sobotę zapadł przed Sądem  
Wojskowym w Warszawie po dwu-  
tygodniowej rozprawie wyrok prze-  
ciwko sabotażystom z Warszawskiej  
Dyrekcji Okr. Kolei Państw. Nacze-  
lnik II Oddziału Elektrotechnicz-  
nego DOKP Warszawa — Michał  
Mazurek został skazany na 15 lat  
więzienia, Kazimierz Karwicz — na  
10 lat więzienia, Zygmunt Wajbel  
— na 7 lat więzienia, Stefan Wocla-  
ła na 3 lat więzienia, Felks Tom-  
czak — na 6 lat więzienia, Lucjan  
Perzyński — na 5 lat więzienia, Ma-  
rian Hamajda — na 3 lata więzienia  
i Ludwik Rodkiewicz — na 1 rok  
więzienia i 6 miesięcy aresztu. Po-  
zostali oskarżeni: właściciel prywat-  
nego przedsiębiorstwa elektrotech-  
nicznego — Stefan Czyż i naczelnik  
Wydziału Teletechnicznego Dyr.  
Okr. Poczty i Telegr. w Warszawie —  
Czesław Wielga, otrzymali pierwszy

5 lat więzienia i drugi 4 lata wię-  
zienia, przy czym na mocy amnestii  
zmniejszono im karę o połowę.  
Oskarżeni — jak stwierdził w  
motywach wyroku Sąd — pełniąc od-  
powiedzialne stanowiska działali na  
szkodę Skarbu Państwa, fałszując  
kwity, wystawiając fikcyjne rachun-  
ki, kradnąc mienie państwowe i po-  
bierając łapówki. Spowodowali oni  
też w ten sposób chaos i dezorgani-  
zację w gospodarce kolejowej War-  
szawskiej DOKP. (zs)

**BIURO OGŁOSZEŃ  
SPÓŁDZIELNI  
WYDAWNICZO-OSWIATOWEJ**  
przyjmuje OGŁOSZENIA  
do całej PRASY POLSKIEJ.  
„CZYTELNIK”

Sezon rozpoczęty

Belgijski festiwal filmowy

Tegoroczny sezon festiwalu fil-  
mowego zapoczątkowany został w  
Belgii. Wzięły w nim udział 23  
państw, reprezentujące w więk-  
szości filmy krótkometrażowe. Z  
największą ilością filmów długo-  
metrażowych, wystąpiły: USA,  
Francja, Anglia, Włochy. Rów-  
nież nasi przyjaciele Czechosłow-  
wacy wysłali swój najnowszy  
film pełnometrażowy reżysera  
Alfreda Radoka, pt. „Daleka dro-  
ga” („Ghetto Teresin”).

Belgijski festiwal był jeszcze  
jednym potwierdzeniem impasu  
w jakim znalazł się film amery-  
kański i angielski. Ten ostatni  
nie odegrał tu żadnej roli, a przy-  
znanie nagrody za najlepszą reży-  
serię amerykańskiemu filmowi  
kryminalnemu, p. t. „Okno” („The

Window”), reż. Ted Tetzlaffa, by-  
ło raczej ukłonem w stronę USA  
uczynionym przez członków bel-  
gijskiego rządu, pod których pro-  
tektorem odbywał się festiwal  
Jedynym godnym uwagi, zaszczyt-  
nie wyróżnionym amerykańskim  
filmem, było dzieło reżysera Mar-  
ka Robsona, p. t. „Ziemia bohate-  
rów”, którego akcja rozgrywa się  
w czasach wojny światowej. Film  
zajmuje się problemem Murzy-  
nów. Niestety, w obawie przed  
rasową dyskryminacją, nie odwa-  
żyli się autorzy filmu ukazać Mu-  
ryznów jako ludzi równoupraw-  
nionych z białymi.

Dość sukces natomiast odnieśli  
Włosi. Film, pt. „Złodzieje rowe-  
rów” (Ladri di Biciclette) reży-  
sera Victora de Sicy zdobył wiel-  
ką nagrodę festiwalu, a znana wło-  
ska autorka Anna Magnani zdo-  
była nagrodę za najlepiej wyko-  
naną rolę kobiecą, w filmie reż.  
Carneriniego, p. t. „Młoti snogi  
per la Strade”. Oba wymienione  
filmy, utrzymane w stylu włos-  
kiego neo-realizmu, obrazują ne-  
dług powojennych Włoch, jednak  
w sposób dość optymistyczny.

Nagrodą za najlepszą fotografię  
przyjął operatorowi Figueroa,  
za film p. t. „Solon Meksyku”,  
reż. Emilio Fernandez, oraz  
wśród innych zaszczytnie wyróż-  
nionych filmów znalazło się dzie-  
ło indyjskie, reż. Udaye Shankara,  
p. t. „Kalpana”. (Czytelnicy  
znajdą wkrótce w jednym z naj-  
bliższych numerów naszego pisma  
obszerne omówienie kinematogra-  
fii indyjskiej i meksykańskiej —  
przyp. red.)

Jeżeli nas najbardziej intere-  
sują nasi sąsiedzi. Otóż tegorocz-  
ny występ Czechosłowaków w  
Belgii, zakończył się pełnym suk-  
cesem. Mianowicie film pełnome-  
trażowy „Daleka droga” został  
oceniony bardzo pozytywnie, przy-  
szczególnym podkreśleniu wyso-  
kiego poziomu technicznego wyko-  
nania, najlepszego ze wszystkich  
demonstrowanych na festiwalu fil-  
mów. Również duży rozgłos wzbu-  
dził i pierwszą nagrodę za najle-  
szy film kucielkowy, otrzymał  
barwny film Karola Zemana, pt.  
„Inspiracja”. Głównymi bohaterami  
tego eksperymentalnego filmu,  
są kukielki wykonane z kolorowe-  
go szkła w Czechosłowackich hu-  
tach. Film jest godnym podziwu  
dziełem techniki, wynalazczości i  
cierpliwości autora.

Tłumy ludzi  
w Helenowie

Kilka, następujących po sobie dni  
deszczowych wskazywało na to, że  
zapowiedziane na obecne święta im-  
prezy na wolnym powietrzu nie uda-  
dzą się. Tymczasem dzień wczoraj-  
szy przyniósł wcale niezłą pogodę.  
Mimo silnego zachmurzenia od sa-  
mego rana, deszcz nie padał. Toteż  
w parku helenowskim na 2-dniowej  
zabawie ludowej było wczoraj obe-  
cznych tysięcy mieszkańców Łodzi,  
pragnących zabawić się i odpocząć.  
Zabawa trwała do późnego wiece-  
ru. Przy dźwiękach orkiestry tań-  
czono. Urozmaicheniem imprezy były  
występy popularnych artystów łódz-  
kich, popisy gimnastyczne, występ  
kolarski itp.

Dziś wszyscy Łódzianie powinni  
skorzystać z pięknej pogody i wziąć  
gremialny udział w imprezie Hela-  
nowa.

Odpowiedzi Redakcji

**Zespołowi Dramatycznemu przy  
PZPB Nr 2**, bawięcemu na tournée  
artystycznym na Dolnym Śląsku —  
Duszniki Zdrój — serdecznie dzięku-  
jemy za miłe pozdrowienia i życzy-  
my dalszych sukcesów.  
„Dzik” — Zarzuty Pana, dotyczą-  
ce negatywnego ustosunkowania się  
Zarządu Miejskiego do próby o ur-  
lop kolegi, chorego na płucę, wyda-  
nam się bezpodstawną — gdyż o ile  
nam wiadomo każdemu pracowni-  
kowi przysługuje prawo do urlopu. Je-  
żeli w tym przypadku ma on mieć  
charakter zdrowotny — należałoby  
zwrócić się do lekarza względnie ko-  
misji lekarskiej Ubez. Społ. i wów-  
czas z całą pewnością, jeżeli zach-  
odziłoby niebezpieczeństwo utraty zdra-  
wia — kolega otrzymałby 3 tygod-  
niowy urlop w sanatorium, w któ-  
rej z miejscowości górskich.

**Włodzimierz Sowiński** — Łódź  
Kasjerka kina „Hel” miała rację,  
nie sprzedając Panu biletu ulgowe-  
go, ponieważ istnieje zarządzenie, iż  
tylko młodzież do lat 18 może korzy-  
stać ze zniżki.

**S. Górski** — Łódź  
Wiersz Pański zdradza niewątpli-  
wie pewien talent, ale forma jest  
chropawa. Do wydrukowania utwór  
jeszcze nie nadaje się. Zachęcamy  
Pana do dalszych prób w tym kie-  
runku.

**S. Górski** — Łódź  
Konduktor miał słuszność, żądając  
stempla szkoły na abonamencie  
tramwajowym. Tłumaczenie Pana,  
że kancelaria szkolna jest czynna  
tylko we czwartki od 10-12, nie mo-  
gło być dla konduktora — służbisty  
argumentem.

Orbis komunikuje

PBP „ORBIS” Oddział w Łodzi  
organizuje w czasie od dnia 25.8. —  
15.9. br. wycieczkę turystyczno-wy-  
poczynkową z leżeniem do Kryni-  
cy.  
Uczestnikom wycieczki „Orbis”  
zapewni wygodny przejazd wago-  
nem sypialnym w obie strony, utrzy-  
manie i pobyt w pensjonacie oraz  
leżenie.  
Ostateczny termin zapisów do dn.  
20.8. 1949 r. Ilość miejsc ograniczo-  
na, informacje i zapisy „Orbis”, ul.  
Piotrkowska 68.

**Przedsiębiorstwo Państwowe Pol-  
skie Biuro Podróży „ORBIS”** Kolek-  
tura Loterii Klasowej Nr 1 Łódź,  
ul. Piotrkowska 65 niniejszym po-  
daje do wiadomości wszystkich P. T.  
graczy, że rozszerzając swoją dzia-  
łalność przejęła losy byłych Kolek-  
tur, a mianowicie:  
Losy Kolektury Loterii Klasowej  
H. C. Mikołajewski, mieszczącej się  
dotychczas przy ul. Piotrkowskiej  
68 i Kolektury Loterii Klasowej  
Grabski Aleksander, mieszczącej się  
dotychczas przy ul. Stalina 69.  
Najszczęśliwsza Kolektura Loterii  
Klasowej nr 1 „ORBIS” prosi  
wszystkich P. T. graczy o zgłasza-  
nie się po wybrane numery losów  
do 1 klasy 57 Loterii Klasowej już  
od 16 sierpnia br.  
„ORBIS” zapewnia fachową, szyb-  
ką i uprzejmą obsługę.

Radio

**PONIEDZIAŁEK, 15 SIERPNIA**  
6,50 Początek aud.; 6,55 Progr. data;  
7,00 Aud. dla wsi; 7,15 Muzyka; 8,00  
Dziennik; 9,00 „Sylwetka poetycka Ada-  
ma Ważyka”; 9,15 Muzyka; 10,00 „Nauka  
w służbie odbudowy”; 10,20 Aud. region;  
11,00 Omów. progr. lok. na dalsi; 11,05 Mu-  
zyka symf.; 11,25 Komunikaty; 11,30 Pie-  
śni; 11,52 Karłowicz — Romana z konc.  
smyczkowego; 11,57 Sygnał czasu; 12,04  
Poranek symf.; 13,15 Koncert; 14,00 Wy-  
poczywamy nad wodą — pog. 14,10 Aud.  
dla młod. 14,30 Konc. Pol. Kapali Łódź;  
15,00 „Stara Baśń” J. I. Krzakowskiego  
(cz. II); 16,00 Dziennik; 16,20 Muzyka  
poważna; 16,30 „Jan Bielański” — opow.  
17,00 Konc. rozryw.; 18,00 „Chęćba drosy”  
— aud.; 18,45 Recital fortepianowy H.  
Czerny-Stefański; 19,05 Transm. z Fe-  
stiwalu Świątów. Fed. Młoc. Demokrat.  
z Budapesztu; 19,30 Aud. rozryw. pt. „Zie-  
lony balonik”; 19,45 „Verbun nobile” —  
Opera w T. S. St. Moniński; 20,00  
Dziennik; 21,40 Mus. tan.; 22,29 Wieczór  
Sonet w wyk. Roberta Casadossara Tr.  
z Lucyny; 23,25 Ost. wiad.; 23,35 Mus.  
tan.; 23,50 Program; 24,09 Konc. Symf.  
0,30 Zakończenie audycji i Hymn.

Na boisku Zjednoczonych przy ul. Kilińskiego odbywają się mistrzostwa Polski w luczniczcie.

W pierwszym dniu zawodów, mi-

mo, że wstęp był bezpłatny, publiczności nie było dużo. A szkoda, bo zawody są ciekawe.

Udział w mistrzostwach biorą najlepsi luczniczcy z całej Polski. Dzisiaj od rana odbywać się będą dalsze konkurencje przewidziane programem.

Sędzimy, że dzisiaj na boisku Zjednoczonych będzie więcej publiczności. Jeżeli chodzi o organizację zawodów — mamy jedno zastrzeżenie: brak informatora. Warto może zapamiętać nazwiska zawodników — objaśniać konkurencje. Sędzimy, że z punktu widzenia propagandowego zapowiadanie przez megafon czy turbę odniosłoby pożądany skutek.

# Za tydzień start

## Napierała wierzę w swoją drużynę

Rozmawialiśmy z Bolesławem Napierałą. Jest on kierownikiem ekipy reprezentacyjnej drużyny polskiej wyznaczonej do wyścigu Dookoła Polski.

— Jak się czują zawodnicy?  
— Czujemy się dobrze. Szkoła, że nie możemy trenować na rowerach, na których będą startowali. To już nie nasza wina. Uwaga jednak, że nowy model „Baityków” jest doskonały. Rowery nie powinny nam nawalić.

— A jak z trasą?  
— Trasa jest ciekawa, ale ciężka. Wiemy, że najtrudniejszy etap rozegrany zostanie na szosie z Łodzi do Torunia. Musimy tutaj zastosować odpowiednią taktykę. Przed wyścigiem przejeżdżę się tą szosą i postaram dostarczyć wszystkie jej pluse i minusy. Etap ten może w dużej mierze zadecydować o końcowym zwycięstwie.

— Czy wie pan, że zmieniono trasę wjazdu do Łodzi?  
— Tak. Wjazd jednak nie jest tak bardzo skomplikowany. Oczywiście trzeba będzie uważać, żeby nie było kraksy, bo o nią nie trudno.

— Co pan powie o Sałydzie?  
— Sałyga jest w bardzo dobrej formie. Godzinny rekord Polski musi

należać do niego. Trzeba tylko startować na lepszym torze. Uważam, że po wyścigu Dookoła Polski, Sałyga powinien zgłosić pobicie rekordu na torze we Wrocławiu, a rekord na pewno padnie.

— Czy wie pan, że w Łodzi będą was czekały cenne nagrody?

— Słyszałem, że zebrałście około 100 nagród.

— Tak. A przecież od wyścigu dzieli nas jeszcze prawie tydzień. Od jutra wszystkie nagrody wystawione będą w oknach sklepu „Czytelnik” przy ul. Piotrkowskiej 53.

— Jak jest ostatecznie z Pietraszewskim?

— Pietraszewski startować będzie indywidualnie. Dla niego to nawet lepiej, bo nie będzie potrzebował do-

stosowywać się do pozostałych kolegów jadących w drużynie.

— Jakie są pańskie horoskopy?  
— Nie chcę o nich teraz mówić. Niebawem okaże się, czego jesteśmy warci, a konkurencja będzie w tym roku bardzo silna.

— Do zobaczenia więc na starcie w poniedziałek w Warszawie i na mecie w Łodzi, w Helenowie. Sportowa Łódź będzie was oczekiwać gremialnie. (n)

## Na jednej nodze, lub na trzech kołach — po zwycięstwo!

# Wyścig kolarski dla najmłodszych

Noc, poprzedzająca wyścig kolarski dla najmłodszych, dłuższa się dzieciom, jak nigdy.

Co parę godzin budzili się one nerwowo i przecierając zaspane oczy, spojrzeli z niepokojem na stojącą przy łóżeczku hulajnogę, to w okno, przez które wkradał się już świt.

Były zza chmur wyjrzało słońce! — marzyli przyszli mistrzowie hulajnog lub trójkołowych rowerków.

**RANEK**  
Na dwie godziny przed startem ze wszystkich dzielnic miasta jechali na start ci „wielcy” zawodnicy. W młg zatarasowanej jeździe Alai Kościuszki. Pod opieką troskliwych rodziców dzieci odbywały swój trening.

W ruch poszły wszystkie hulajnogę, wszystkie trójkołowe rowerki. Dzieciar-

nia nie miała cierpliwości czekać na start. Na długi przed oficjalnym rozpoczęciem, rozpoczął się próbną galop. W nim badano wartość posiadanej „sprętu” sportowego, w nim sprawdzano swe możliwości.

Rumiani, jasnowłosey Grześ, zaproponował gwałtownie Jagusi pojedynkę. Pomknęli hulajnogami. Zwyciężyła Jagusia, która w walce o tak zaszczytnie pierwsze miejsce wybitnie pomógł asystujący krok w krok tatuś.

**DEFEKT**  
Inni uczestnicy imprezy również nie próżnowali. N. jeździł mignęty trzy symboliczne sylwetki. Przy dopingu publiczności odbyła się pogoń za pierwszym.

Nagle stop! Tragedia. Notujemy pierwszy defekt. W kółku hulajnogę zerwała się guma. Zasmucony Czesław Kłekner z ul. Kilińskiego 92, spojrzła na swego „rumaka”. Wie, że start nastąpi za pół godziny. Wie, że defekt można usunąć, ale kto to zrobi, skoro tatuś zawieruszył się gdzieś w tłumie. Mały mechanik sam przy stepie do dzieła. Od przygodnego kolegi pożyczka obciążki. Druhem okręca swe koło i już „maszyną” gotowa. Były tylko nie zadowolona podczas decydującej walki.

**GDY BABCIA MA GŁOS...**  
Gdy większość zawodników beztrojsko jeździła po gładkim asfalcie, przy stoliku sędziowskim panował niebawmy tytok i swar. To dzieci zapisywały się do zawodów, a każde z nich na pewno w tym momencie marzyło o zwycięstwie.

Już, już miano zamknąć listę zgłoszeń, a tu nagle na horyzoncie ukazał się mały chłopak, który trzymając w jednym ręku hulajnogę, drugą o sił ciągnął starą panią w kierunku stołka.

— Jurczek zasnął — mówi starsza pani.  
— Co babcia mówi... Przecież to babcia — protestował Jurczek — obudzila się zbyt późno. A teraz małe nie wpisza.

**PRZED WALKĄ**  
Publiczność zalała po obu stronach ulicy Alai Kościuszki. Troskliwie mamusie biegały za swymi synkami. Ojcowie smarowali hulajnogę, lub udzielali ostatnich rad swym następcom.

**NA START!**  
Pierwsi rozpoczęli najmłodsi. Ustawili się na starcie malcy od 4 do 6 lat. Na znak chorągiewki — ruszyli „w drogę”. Po stu metrach pierwszy wpadł na metę pięcioletni Władysław KORNACKI przed Wojciechem ŁYSAKIEM i przedstawicielką pięci latką — pięcioletnią Czesławą COMBRZYCKĄ.

**SMOCZEK**  
Ostatniego w tym wyścigu powitał młody braciśzek, który ze smoczekiem w bu-

zi... raczył iaskawie wyjrzeć ze swego powozu.

W drugim wyścigu na dystansie 150 metrów dumnie przekroczył linię mety Kazimierz POTAROGÓNSKI przed Włodkiem RYBAKIEM i Renatą SZYSLEKÓWNA.

W trzech przedbiegach już nie na hulajnogach, a na trójkołowych rowerkach do finału zakwalifikowali się: Zdzisław MASERAK, Wojciech ŁYSAK, Zbigniew SZWARC, Józef BEZUŁSKI, Izabella TARWID Leszek POLACZYŃSKI, Czesław KUBASIK, Kazimierz CYGAN i Bogdan BANDURSKI.

Cierpliwie czekaliśmy na finał. Wreszcie start. Przy niebawym dopingu tej najmilszej i najsympatyczniejszej publiczności na czoło wysunął się drobny chłopak, w czerwonym sweterku i tyrolskim kapelusiku na głowie. Kręcił pedałami jak maszynką.

Ten sześciolatek przedstawił domu Nr 164 z ulicy Rzgowskiej jechał na pożyczonym od kuzynka rowerze, a mimo to wygrał.

**BEZ WYWIADÓW**  
Zwycięzca nie udzielał wywiadów prasie. Zapisał tylko, czy otrzymał cukierki. Podczas rozdania nagród otrzymał nie tylko rower, cukierki, ale i żeton, ofiarowany przez popularnego kolarza POLSKI — JERZEGO BEKA.

W wyścigu trójkołek dla dzieci od 7 do 10 lat pierwsze miejsce zdobył Kazimierz KRZYŻANOWSKI przed Ryszardem PEPLINSKIM i Michałem DZIKOWSKIM. W walce o pierwsze miejsce na rowerkach 2-kołowych bezapelacyjnie pobili wszystkich 7-letni Piotr GODECKI i WŁ. LACHOWICZ.

Tabela ligowa			
Po ostatnich meczach ligowych tabela przedstawia się następująco:			
1. Wisła	13	21:5	40:14
2. ZKK	13	18:8	40:23
3. Cracovia	13	18:8	29:20
4. Polonia (W)	13	15:11	25:19
5. Szombierki	13	14:12	24:22
6. Warta	13	13:13	19:16
7. AKS	13	13:13	26:29
8. LKS	13	12:14	28:33
9. Ruch	13	9:17	25:35
10. Lechia	13	9:17	21:37
11. Legia	13	8:18	19:32
12. Polonia (B)	13	6:20	17:30

## 133 KOLARZY STARTOWAŁO w wyścigu Dookoła Łodzi

Na dystansie około 35 km. odbył się wyścig kolarski Dookoła Łodzi. Wyścig zgrupował na starcie 133 zawodników.

Start i meta znajdowały się przed gmachem Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104.

Zawodnicy jechali w stronę Pabianiec, potem na Rzgów, by w końcu przez Chojny wrócić na Piotrkowską.

Ze startu narzucone zostało dość ostre tempo.

Na metę w jednakowym czasie wpadło czterech kolarzy, którzy zajęli następujące miejsca: 1) Radzi-

kowski LKS — 53.54, 2) Kołowski — Ogniewo 53.54, 3) Kałucki — LKS — 53.54, 4) Skapski — LKS — 53.54, 5) Bucz — LKS — 54.20, 6) Sendar, niestowarzyszony 55.04.

Impreza tę możemy uważać za udaną zarówno pod względem sportowym, jak i propagandowym. Łódź posiada sporo młodych kolarzy. Wyścig dostępny był dla turystów.

Dzisiaj o godz. 11 odbędzie się wyścig dostępny dla posiadaczy kart. Start mieścić się będzie przy ulicy Piotrkowskiej 104. Zawodnicy przejadą kilka razy ul. Piotrkowską, okrążając Plac Wolności i Plac Remonta. Dystans wyniesie 25 km.

## Łódź zdobyła puchar Polskiego Zw. Kolarskiego

Na torze w Helenowie odbyły się zawody kolarskie o puchar przechodni PZK. Puchar ten dwukrotnie zdobyty został przez kolarzy łódzkich.

Niestety tym razem zawiedli kolarze z innych miast Polski z wyjątkiem Wrocławia i z góry było przesądzone, że puchar na własność zdobyty zostanie przez Łódź.

Wyniki były następujące:  
**Sprinty na 200 m.** Najlepszy czas uzyskał Chcia z Wrocławia 14,4 zwy zwycięzca Janika. W trzecim biegu startował Bek, który bez większego wysiłku pokonał Borucza mając czas 14,6.

Na 1000 m najlepszy czas uzyskał Bek — 1.19,9.

W biegu drużynowym pierwsza drużyna Łódź uzyskała czas 5.36,2 przed drugą drużyną Łodzi — 5.59,2 i Wrocławiem 6.05,5.

W punktacji ogólnej: 1) Łódź (pierwsza drużyna) 72,5 pkt. 2) Wrocław 42,2, 3) Łódź (druga drużyna) 41 pkt.

Publiczności około 1500.

# Co będzie z Brzózką?

(kb) Sprawa doskonale zapowiadającego się boksera „Concordii” z Piotrkowa Stanisława Brzózki zajmuje w dalszym ciągu opinie sportowców.

Jak wiadomo — Brzózka w wyniku swoich ekscesów, których ukoronowaniem była głośna sprawa polamania drzewek na ulicach Piotrkowa skazany został na trzy miesiące aresztu.

Po odbyciu kary Brzózkę zaangażowano dzięki staraniom Ch. ZKS „Concordia” do Huty Szkła „Hortensja” jako ucznia spawalniczego.

Niestety — widocznie areszt nie był

dla młodego boksera odpowiednią nauką, bo nie zmienił on dotychczasowego stosunku do życia. Nie stosował się do regulaminu pracy, opuszczał samowolnie zajęcia, tak że administracja Huty „Hortensja” zmuszona była go zwolnić po za ledwie trzech tygodniach pracy.

Prywatne życie Brzózki pozostawia w dalszym ciągu dużo do życzenia, jego postawa wobec życia nie jest godna sportowca.

W tej chwili sprawa zaszła tak daleko, że Zarząd macierzystego klubu Brzózki — Ch. ZKS „Concordia” zmuszony był ostrzec go oficjalnie, że jeśli się nie zmieni — będzie musiał opuścić na zawsze szeregi sportowców. Sprawa Brzózki jest niestety charakterystyczna dla pewnej grupy naszych sportowców.

Błyskotliwą karierę bokerską rozpoczął on mając 17 lat. Po szeregu efektownych zwycięstw uważano go za jednego z lepszych bokserów w Polsce. Pod wodzą trenera uderzył go do głowy, zaczął korzystać z zaproszeń swoich licznych wielbicieli, odwiedzać coraz częściej lokale rozrywkowe i oczywiście zaniedbywać treningi.

W chwili obecnej Brzózka stoi przed poważnym dylematem: albo opuści na zawsze sportowców, albo zmieni swoje postępowanie i będzie pracował nad tym, by zostać najlepszym bokserem wagi koguciej w Polsce.

jest niestety charakterystyczna dla pewnej grupy naszych sportowców.

Błyskotliwą karierę bokerską rozpoczął on mając 17 lat. Po szeregu efektownych zwycięstw uważano go za jednego z lepszych bokserów w Polsce. Pod wodzą trenera uderzył go do głowy, zaczął korzystać z zaproszeń swoich licznych wielbicieli, odwiedzać coraz częściej lokale rozrywkowe i oczywiście zaniedbywać treningi.

W chwili obecnej Brzózka stoi przed poważnym dylematem: albo opuści na zawsze sportowców, albo zmieni swoje postępowanie i będzie pracował nad tym, by zostać najlepszym bokserem wagi koguciej w Polsce.

## Widzew — Ognisko (Siedlce) 5:0 (2:0)

Mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi, rozegrany między Widzewem a Ogniskiem z Siedlec, zakończył się wysokim zwycięstwem piłkarzy łódzkich 5:0.

Bramki dla Widzewa zdobyli: Pawlikowski — 2, Fornalcyk, Jankowski i Wiernik po jednej.

Widzew miał przez cały czas przewagę wyraźną, Łódzianie potrafili wykorzystać swoją przewagę, strzelając aż 5 bramek.

Sędziową Orliński z Katowic. Publiczności 2.500.

**Spójnia (Łódź) — Włókniarz (Zgierz) 4:1 (3:0)**

Rozegrany w Zgierzu towarzyski mecz piłkarski między Spójnią z Łodzi a miejscowym Włókniarzem zakończył się zwycięstwem Spójni 4:1. Do przerwy Spójnia prowadziła 3:0.

## Sensacje ligowe

W meczach piłkarskich o mistrzostwo Ligi padły następujące wyniki:

AKS — ZKK 1:1  
WISŁA — LKS 5:3  
POLONIA (B) — RUCH 2:1  
LECHIA — CRACOVIA 1:1  
SZOMBIERKI — LEGIA 4:2  
WARTA — POLONIA (W) 2:1.

Niespodzianką jest wynik remisowy uzyskany przez AKS z ZKK, oraz remis Cracovii z Lechią, jak również wygrana Polonii (B) z Ruchem.

**AKS — Kolejarz (Poznań) 1:1 (1:1)**

Rozegrany na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach mecz o mistrzostwo klasy państwowej między chorzowskim „AKS” a poznańskim „Kolejarzem” zakończył się po słabej grze wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Gospodarze byli zespołem lepszym i mieli przez cały czas gry wyraźną przewagę, lecz nieudolnie grający atak chorzowian zawodził strzałowo pod bramkami poznańskich. Słabo zagral Spodzieja oraz Kulig.

W drużynie poznańskiej wszyscy grali bardzo ambitnie i ofiarnie. Najlepszą formacją „Kolejarza” była obrona oraz bramkarz Tomiak.

W ataku gości wyróżnił się Czapczak. AKS zdobył prowadzenie w 16 minucie ze strzału Cholewy. Wyrównał w 3 min. później Czapezyk. Mimo dużej przewagi chorzowian zwycięzca po przerwie wynik 1:1 nie uległ zmianie. Sędziował Michalik z Krakowa.

## Unia (Skierniewice) — ZKS Kolejarz (Łowicz) 3:2

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Łowiczu między Unią ze Skierniewic a ZKS Kolejarz (Łowicz) zwycięstwo odnieśli piłkarze Unii 3:2.

Do przerwy utrzymał się wynik remisowy 2:2.



(40)  
**S  
T  
R  
Z  
A  
E**

Gdy matnia była już gotowa, Agapi zapalił silny reflektor elektryczny. Snop światła padł na szosę. Oczom wszystkich ukazał się widok dwóch chłopców, tłukących na szosie szkło, stare butelki i skorupy.

W Krupce aż dech zaparło z oburzenia. Przecież ci chłopcy chcą spowodować wypadki w czasie wyścigu. Wydał więc okrzyk bojowy i chłopcy runęli na złoczyńców ze wszystkich stron.

Pochwyceni chłopcy, mieszkańcy okolicy, mieli ogromnie wystraszone miny. Na noc zatrzymano ich w obozie, a rano zorganizowano coś w rodzaju sądu.

W krzyżowym ogniu pytań, w których celował oczywiście Agapi, schwytań przyznali się do zniszczenia bramy. Namówił ich do tego, jak i do tłuczenia szkła jakiś pan, który obiecał im za to kupić rowery.